

Meldunek

z ostatniej chwili

- Produkcja towarowa za I półrocze br. wykonana w 104,6%
- Produkcja globalna za I półrocze br. wykonana w 101,7%
- Zobowiązania prod. dodatkowej za I półrocze br. wyk. w wys. 840 tys. zł
- W czerwcu 1972 r. po raz pierwszy przekroczona została wielkość produkcji 3,5 mil.

CZC:ONKA

słowem

22 LIPCA 1972 r. 5

JEDNOOSIÓWKA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO OLSZTYŃSKICH Zakładów Graficznych im. Seweryna Piętnego w Olsztynie

Nasze zadania w planie pięcioletnim

Cały nasz kraj tętni wzmocnionym rytmem pracy. Twórczy duch VII i VIII plenum owocuje zwiększoną produkcją. Tempo wzrostu produkcji, szybkość rozwoju, uzależniają stopień wzrostu dobrobytu każdego z nas. Im szybciej i więcej wyprodukujemy, tym prędzej staniemy się bogatsi.

Podobnie, jak w innych dziedzinach i w przemyśle poligraficznym nastąpi duży wzrost produkcji. Związane to jest ze wzrostem zapotrzebowania przez społeczeństwo nasze na książki, czasopisma i gazety oraz przez przemysł i handel na opakowania i druki akcydensowe. Dynamikę wzrostu zadań niech zilustruje następujące porównanie.

Kiedy w 1969 r. ustaliliśmy projekt planu pięcioletniego na lata 1971—1975 planowana wartość produkcji przedstawiała się następująco: W roku 1971 — 28 mln zł, 1972 — 38 mln zł, 1973 — 45 mln zł, 1974 — 49 mln zł i 1975 — 53 mln zł. Planowana wówczas ilość egz. gotowych książek miała wynieść ca 6 mln, w tym ok. 1,5 mln egz. opraw twardych.

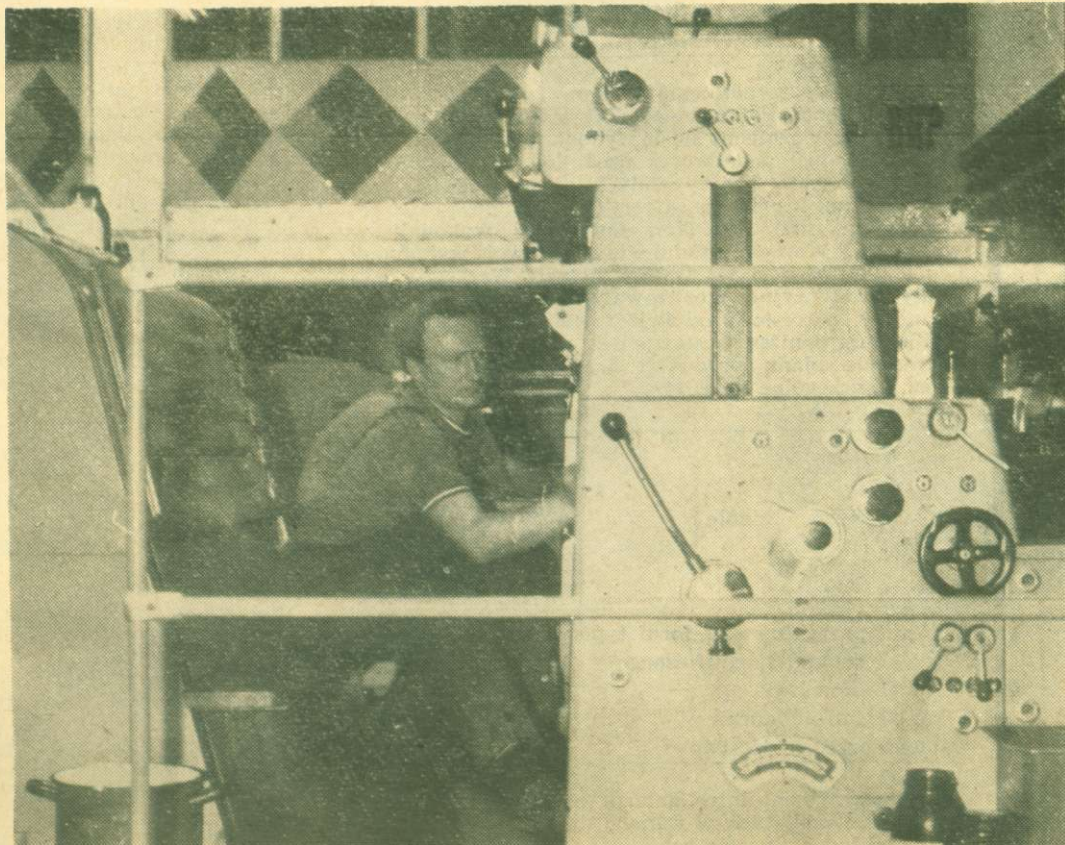
I tak na rok 1973 zaplanowano produkcję w wysokości 46 mln zł, na 1974 — 54 mln zł, oraz na 1975 rok 60 mln zł. Powyższy plan zakłada przekroczenie docelowej zdolności produkcyjnej jeszcze w bieżącej pięcioletce o ca 7 mln zł. Równoległe ze wzrostem wartości produkcji zakłada się wzrost ilości produkcji we wszystkich asortymentach, w tym także książek, których w 1975 roku należy wyprodukować ca 12 mln egz., w tym ok. 2,5 mln egz. książek w oprawie twardej.

Ten ogromny wzrost produkcji będzie mógł być osiągnięty poprzez modernizację niektórych wydziałów produkcyjnych, a w szczególności introligatorni przez zwiększenie stopnia mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych.

Planuje się wprowadzenie składu monotypowego oraz fotograficznego. Częściową automatyzację procesów w przygotowalni ofsetowej i chemigrafii, modernizację parku maszyn drukujących, mechanizację opraw twardych oraz wprowadzenie technologii opraw bezszwowych. Ponadto wzrost produkcji osiągnięty zostanie zwiększoną wydajnością pracy poprzez ciągłe podnoszenie kwalifikacji załogi i sprawniejszą organizację produkcji.

Realizacja tych ambitnych zadań wymagać będzie ogromnego wysiłku od każdego z nas, wysiłku, którym stworzymy sobie lepsze jutro.

inż. Julian Szelengowicz



Ostatnie 18 miesięcy rozwoju społeczno-gospodarczego Polski są najlepszym dowodem tego, że kraj nasz ma szanse wygrania batalii o zajęciu należytego miejsca wśród innych państw Europy i świata. Okres ten wykazał bowiem, że w gospodarce naszej istnieją olbrzymie rezerwy, które trzeba wykorzystać dla rozwoju naszego państwa.

Będziemy sprzyjać wzrostowi wydajności pracy i za wzrost produkcji będziemy płacić. Zwracając się do społeczeństwa z apelem o dodatkową produkcję wartości 20 miliardów złotych kierowaliśmy się pragnieniem utrzymania tempa przyrostu płac i utrzymania zainteresowania do podnoszenia wielkości produkcji.

Z wystąpienia I Sekretarza KC PZPR E. Gierka na spotkaniu z aktywnym partyjnym w Olsztynie w dniu 3 lipca 1972 r.

Święto Lipcowe

Od 22 lipca 1944 roku — dnia ukonstytuowania się Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i opublikowania przezeń programowego Manifestu Lipcowego — mija 28 lat. Okres to w historycznym wymiarze czasu krótki, ale w dziejach naszego narodu niezwykle płodny i ważny. Wypełniły go bowiem wielkie rewolucyjne dokonania, które w zasadniczy sposób zmieniły oblicze państwa i los narodu.

Zapowiedziane w Manifestie PKWN rewolucyjne reformy społeczne, sojuszu ze związkiem Radzieckim, dokonane na gruncie Manifestu ukonstytuowanie państwa demokracji ludowej, wypełniającej zasadnicze funkcje dyktatury proletariatu — wszystko to oznaczało sprzęgnięcie losów Polski z socjalizmem.

Wraz z powstaniem PKWN ster władzy przejmowały nowe siły społeczne: klasa robotnicza związana mocnym sojuszem z chłopstwem i postępową inteligencją. Polityczną awangardą tych sił była Polska Partia Robotnicza.

Minęło 28 lat, które nie mają sobie równych w narodowych dziejach. W procesie nieodwracalnych przemian socjalistycznych okrzepł nowy ustrój — nowy porządek społeczny. Socjalizm stał się faktem, określającym główne treści wszystkich dziedzin życia i rozwoju kraju. Inna jest Polska, inny żyjący w niej człowiek.

To wszystko stanowi nasz wielki, nieprzemijający dorobek.

Świadczą o tym nasze dokonania, nasz dzień dzisiejszy zbudowany wspólnym wysiłkiem całego narodu, któremu przewodziła i którym kierowała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Rok obecny uwieńczył pełnym sukcesem naszą wieloletnią walkę o definitywne i ostateczne uznanie polskiego stanu posiadania — naszych sprawiedliwych granic. Ostatnie państwo, które kwestionowało je na płaszczyźnie prawo-międzynarodowej, a mianowicie Niemiecka Republika Federalna, musiało ugiąć się pod naporem rzeczywistości i zaakceptować status quo — jedyną drogą normalizacji stosunków z Polską.

W ścisłym współdziałaniu z bratnimi krajami Polska polityka zagraniczna współtworzy rosnący potencjał pokoju na kontynencie europejskim.

W nowy okres życia politycznego Europy wchodzimy z przekonaniem, że nadrzędne idee, które przyświecały narodzinom i rozwojowi Polski Ludowej — rezultaty wyboru socjalistycznej drogi rozwoju kraju — zdały najważniejszy egzamin.

W latach siedemdziesiątych stajemy więc jako kraj i naród przed kolejnym, trudnym sprawdzianem historycznym. Jego istotę określa międzynarodowy wyścig pracy, konieczność przy-

śpieszonego tempa osiągnięcia nowoczesności, wyższej dynamiki rozwoju kraju, i poprawy warunków życia społeczeństwa.

Od tego zależy, czy naród ludzi walecznych, ofiarnych, uwrażliwionych ideowo i społecznie — sprawdzi się jako naród o wysokich współczynnikach wiedzy i kwalifikacji, inicjatywy i dyscypliny, sprawnej organizacji w osiąganiu kreślonych celów. Od tego zależy, czy miejsce, zdobyte przez nas dotychczasowym dorobkiem, zostanie potwierdzone i umocnione w obecnej fazie międzynarodowego współzawodnictwa.

Świadomy i aktywny udział milionów ludzi pracy w pomnaniu wspólnego dorobku opiera się na zespoleniu zachęt materialnego zainteresowania i pobudek natury ideowej. Minimalizmowi celów, prywatyzacji postaw i poglądów przeciwstawiamy postępujące uspołecznienie człowieka, wyrażające się w dążeniu, by dać z siebie więcej, bardziej przyczynić się do pomnania dorobku kraju, więcej żądając od siebie i od innych.

Mamy więc bardzo wiele do zrobienia, aby utrwalić i rozwinąć tegoroczny dorobek gospodarczy. Mieć to będzie zasadnicze znaczenie dla przyspieszenia realizacji społecznych celów planu, zadecyduje o dobrym starcie do zadań przyszłego roku, w którym partia zamierza na swej ogólnokrajowej dokonać korekty w górę zasadniczych założeń planu 5-letniego.

Rozwiązując te trudne zadania przystępujemy obecnie — śladem wielu dokonanych już i wypróbowanych posunięć — do kompleksowych zmian w planowaniu i zarządzaniu gospodarką.

Zamierzone zmiany, których istotą jest dążenie do wyzwolenia rezerw energii społecznej, łączą się ściśle z problematyką doskonalenia stosunków między ludźmi — z troską o warunki pracy i życia załóg, z umacnianiem zasad ładu i porządku w produkcji, ze ścisłym respektowaniem uprawnień pracowniczych, z wdrażaniem jednolitych zasad i kryteriów polityki kadrowej i oceny pracowniczej, z rozwojem robotniczego współgospodarzenia.

Konieczne jest nasilenie walki z biurokratyzmem i asekurancją — zapewnienie pełnej realizacji socjalistycznych zasad działania przez wszystkie ogniwa władzy i administracji. Dużą rolę mają w tym do odegrania związki zawodowe, których jesienny Kongres powinien stać się ważnym etapem na drodze umacniania roli i wpływu tej powszechnej organizacji na wszystkie dziedziny pracy i życia ludzi pracy...

Czerpiąc z dokonań 28 lat poczucie swoich sił, wiarę w swoje możliwości, jesteśmy świadomi, że to pracą obecnego okresu — realizacją programu VI Zjazdu rozstrzygniemy o pełnym i efektywnym wykorzystaniu dotychczasowego dorobku w imię pomnożenia siły Polski i pomyślności narodu.

Przydział mieszkań

Komisja mieszkaniowa działa przy naszych zakładach już od połowy września 1970 roku. Działalność swoją komisja rozpoczęła mając na względzie oddanie do użytku nowych zakładów, a tym samym konieczność zatrudnienia w przedsiębiorstwie większej załogi, wyspecjalizowanej w nowoczesnej produkcji poligraficznej. I tak, przy poszczególnych zakładach pomieszczeń starej drukarni, zakwaterowano w nich tymczasowo wielu pracowników. Werbowani fachowcy po 6-cio miesięcznym nienagannym okresie pracy w OZGraf. otrzymali przydziały na stałe zakwaterowanie. Bardzo istotnym warunkiem przy przydziale mieszkań służbowych jest przeniesienie służbowe lub porozumienie stron, o czym często zapomina większość ubiegających się o mieszkania.

W roku bieżącym nasze zakłady dysponować będą 20-ma mieszkaniami nowowytbudowanymi w ramach budownictwa zakładowego powierzchniowego w budynku przy ul. 1 Maja 18/19.

Zarządzeniem wewnętrznym nr 16 z dnia 17 maja 1972 r. Ob. Dyrektor ustalił tryb podziału tychże mieszkań. Dnia 27 czerwca br., zgodnie z zasadami ustalonymi Uchwałą nr 280 Rady Ministrów z 10 grudnia 1971 r. i Zarządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z 18.I.1972 r. została wywieszona lista przydziału mieszkań w nowowytbudowanym budynku przy ul. 1 Maja 18/19. Przydziały mieszkań z budownictwa zakładowego naszych zakładów

Według listy, po wprowadzeniu poprawek, otrzymało przydział 13 rodzin. Pozostałe mieszkania rozdysponowano następująco: mieszkanie M-7 i M-2 na II piętrze przekazano do dyspozycji PMRN w Olsztynie. W zamian za te mieszkania zakład nasz otrzyma jeszcze w tym roku mieszkania w nowym budownictwie. Ustalenia idą w kierunku uzyskania jednego mieszkania M-4 i jednego M-3, ponieważ taka ilość izb odpowiada przeciętnej rodzinie (3 lub 4 osoby). Poza tym pozostały do dyspozycji zakładów trzy mieszkania M-7 (4 pokoje z kuchnią) oraz jedno mieszkanie M-3 (2 pokoje z kuchnią) i jedno mieszkanie M-2 (1 pokój z kuchnią). Po uzyskaniu zezwolenia z PMRN na zamianę mieszkań zostaną rozpatrzone podania o przydział tych lokali jako mieszkań zastępczych wspólnych dla pracowników wykazujących się dużą wydajnością, zainteresowaniem sprawami zakładów itp. pod warunkiem jednak, że pracownicy ci będą członkami spółdzielni mieszkaniowej. W innym przypadku przydział takiego mieszkania nie nastąpi. Faktem jest, że trudno pogodzić interesy wszystkich pracowników i dać przydziały dla wszystkich ubiegających się o mieszkania, tym bardziej że na mieszkania zastępcze przeznaczyłoby się M-7, co pociągnęłoby za sobą dostosowanie rodzin do wspólnego gospodarowania oddanym do użytku mieszkaniem. Dyrekcja patrzy również na te mieszkania z punktu widzenia zamiany w ramach polepszenia warunków mieszkaniowych pracowników zasłużonych dla zakładów, zatrudnionych w naszej drukarni od dwudziestu lub więcej lat. Możliwości takie będą istniały po dokonaniu zamiany mieszkań M-7 na mniejsze w nowoczesnym budownictwie.

Zgodnie z założeniami programu budownictwa mieszkaniowego na obradach V Plenum KC PZPR postawiono za cel wybudowanie takiej ilości mieszkań, aby zaspokoić potrzeby każdej rodziny w Polsce. „...odrębne mieszkanie dla każdej rodziny chcemy osiągnąć już w połowie lat osiemdziesiątych...” (E. Gierek). Założenia bardzo ambitne a każdy z nas chciałby zapewne mieć dobre warunki do wypoczynku po pracy. Panuje powszechne przekonanie, że najszybciej i najtaniej można uzyskać mieszkanie z budownictwa zakładowego. Otóż musimy rozczarować nie jednego z Was. Mieszkań zakładowych jest narazie 20-cia, a ile chętnych? W latach następnych nie możemy liczyć na zwiększenie budownictwa zakładowego. Koszty związane z uzyskaniem mieszkania zakładowego nie są wcale mniejsze niż w przypadku ubiegania się o mieszkanie spółdzielcze.

Irena Zawistowska

Ocena działalności gospodarczej za I półrocze bieżącego roku

Realizacja zadań produkcyjnych ustalonych w planie techniczno-ekonomicznym naszego przedsiębiorstwa na I półrocze br. przedstawia się następująco:

Wyszczególnienie	Procent wykonania planu za I półrocze.
Produkcja globalna bez papieru	101,7
Produkcja towarowa w cenach zbytu	104,6
Sprzedaż produkcji i usług	109,0

Należy jednak pamiętać o tym, że w odpowiedzi na apel Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu zobowiązaliśmy się do wykonania w ramach akcji „20 miliardów” dodatkowej produkcji ponadplanowej o wartości 1.250 tysięcy złotych z czego 600 tysięcy przypada na I półrocze. Uwzględniając powyższe zobowiązania plan produkcji towarowej wykonaliśmy w 101,2%. Wartość produkcji towarowej wykonanej ponad plan wynosi 840 tysięcy złotych. Wszystkie wydziały produkcyjne zrealizowały swoje zadania półroczne w zakresie produkcji towarowej i sprzedaży co ilustruje poniższe zestawienie. Wykonanie planu produkcji towarowej i sprzedaży przez poszczególne wydziały:

Wyszczególnienie	Proc. wyk. pl. za I półrocze.	Proc. wyk. pl. z uwzgl. zobowiązań zakr. prod. dodatkowej
Wydział przygotowania form typo.	109,6	103,9
Wydział druku typograficznego	103,6	102,3
Wydział offsetowy	101,9	100,0
Wydział introligatorni	101,3	97,6
Ogółem przedsiębiorstwo	104,6	101,2

Jedynie wydział introligatorni nie wykonał swoich zobowiązań podjętych w ramach akcji „20 miliardów”.

W związku z tym, że zadania półroczne zostały zrealizowane z nadwyżką przy niższym niż planowano stanie zatrudnienia porównanie wydajności osiągniętej w omawianym okresie w stosunku do zakładanej w planach wypadła bardzo korzystnie.

Wydajność pracy na jednego zatrudnionego w przedsiębiorstwie w złotych mierzona:

	Plan	wykonanie	%
Wartością prod. glob.	34.275	36.133	105,4
Wartością prod. tow.	33.212	35.972	108,3
Wartością sprzedaży prod. i usług	33.393	37.705	112,9

Uchwała

Konferencji Samorządu Robotniczego Olsztyńskich Zakładów Graficznych im. Seweryna Pieniężnego z dnia 14 czerwca 1972 r.

Konferencja Samorządu Robotniczego wnikiwie rozważyła możliwości zwiększenia zadań produkcyjnych i polepszenia wskaźników techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstwa w planie na lata 1973—1975. KSR uważa za konieczne czynienie wszelkich starań, aby w planie tym nowe zakłady nie tylko osiągnęły docelową zdolność produkcyjną, ale znacznie ją przekroczyły, dzięki instalacji dodatkowych maszyn i urządzeń zwiększających znacznie produkcję i jej wydajność.

Jednocześnie KSR stwierdza, że zadania ustalone przez ZPP w W-wie do weryfikacji planu pięcioletniego, wyrażające się wskaźnikami:

	1973	1974	1975
Prod. tys. zł	47.000	57.000	64.000
Zatrudn.	620	680	700
Fund. płac	17.100	19.770	21.000
Wynik bil.	+1.800	+4.340	+6.150

są zdecydowanie zawyżone w zakresie wartości produkcji oraz wyniku bilansowego i dlatego nie mogą być akceptowane przez Samorząd Robotniczy. KSR proponuje następu-

jące wskaźniki do zweryfikowania planu na lata 1973—1975:

	1973	1974	1975
Prod. tys. zł	46.000	52.000	60.000
Zatrudn.	620	650	680
Fund. płac	17.800	18.400	19.800
Wynik bil.	+480	+1.580	+4.900

Wskaźniki te uwzględniają realne możliwości przedsiębiorstwa w rozruchu, zakładają pełną mobilizację załogi do wdrażania postępu technicznego, usprawnienia organizacji pracy, wzmoczenia dyscypliny pracy i ciągłej troski o obniżkę kosztów własnych.

Rozbieżność między ZPP i przedsiębiorstwem w zakresie oceny możliwości produkcyjnych przedsiębiorstwa i jego wyników finansowych zdaniem KSR wynika z następujących przyczyn:

1. ZPP określa dla przedsiębiorstwa zawyżoną docelową zdolność produkcyjną. Wg wyliczeń przedsiębiorstwa zdolność docelową należy określić na 50.538 tys. zł, a nie 55.937 tys. zł.

2. ZPP zakłada, że dodatkowe inwestycje w ramach

Plan zatrudnienia ogółem bez uczniów młodocianych wykonaliśmy w 96,5% natomiast plan zatrudnienia robotników w 98,1%. W dniu 30 czerwca przedsiębiorstwo nasze zatrudniało 571 pracowników w tym 9 na pół etatu oraz 68 uczniów.

Planowany fundusz płac robotników produkcyjnych grupy przemysłowej został przekroczony o 138 tysięcy złotych. Przekroczyliśmy również o 97 tysięcy złotych limit zasiłków chorobowych. Widzimy więc, że w tej dziedzinie sytuacja przedstawia się o wiele mniej korzystnie aniżeli w roku ubiegłym. Przekroczenie to ma ścisły związek z realizacją produkcji ponadplanowej i tym jest uzasadnione. Odpowiednie proporcje między wzrostem średniej płacy a wzrostem wydajności zostały zachowane czego dowodem jest fakt, że po skorygowaniu planowanego funduszu płac zgodnie z zasadami bankowej korekty (w myśl, których za każdy procent przekroczenia planu sprzedaży produkcji i usług przedsiębiorstwo może zwiększyć planowany fundusz płac o 0,5%) przekroczenie zostaje zlikwidowane.

Średnia miesięczna płaca jednego zatrudnionego wzrasta w omawianym okresie w stosunku do planowanej o 155 złotych.

W okresie I półrocza wykonaliśmy 16.264 tys. egzemplarzy „Gazety Olsztyńskiej”, 2.145 tysięcy, czasopism różnego rodzaju, 3.162 tysiące egzemplarzy książek i broszur. Produkcja różnego rodzaju druków manipulacyjnych włącznie z tzw. akcydensem przemysłowym wynosi 50.628 tysięcy koloroodbitki w przeliczeniu na format AB-1. Ponadto wykonaliśmy poważną ilość tablicek znamionowych. Poza normalną działalnością eksploatacyjną w ramach usług nieprzemysłowych prowadzone były prace związane z doprowadzeniem energii elektrycznej na ośrodek wypoczynkowy. W minionym okresie poważną ilość uczniów ukończyła naukę zawodu i otrzymała dyplomy wykwalifikowanych pracowników.

Wyjątkowo korzystnie przedstawiają się wskaźniki finansowe. Plan zysku wykonaliśmy w 369,7%. Kwota zysku wygosparowana ponad plan wynosi 375 tysięcy złotych; dotyczy to zysku z całokształtu działalności. Zanotowaliśmy jednak i zjawiska niekorzystne. W stosunku do I kwartału dwukrotnie wzrosła ilość godzin opuszczonych w pracy bez usprawiedliwienia. W okresie półrocza kilkunastu pracowników samowolnie porzuciło pracę. Łącznie ubyło 66 robotników natomiast przybyło 145 razem z uczniami, którzy ukończyli naukę zawodu. Zarejestrowaliśmy prawie 23 tysiące godzin chorobowych. Nadal stosunkowo często zdarzają się postoje. Ilość godzin postojowych zarejestrowanych w tym okresie wynosi 1.300.

Mimo wyjątkowo korzystnych wyników jakie osiągnęliśmy w I półroczu nie należy być optymistycznie podchodzić do sprawy realizacji zadań rocznych. Plany produkcyjne na pozostałe dwa kwartały wzrastają bardzo poważnie w stosunku do minionego okresu. Wystarczy powiedzieć, że podwojona produkcja faktycznie wykonana w I półroczu stanowi zaledwie 97,6% planu rocznego.

Józef Radziejewicz

przynależnych środków w sumie 17.810 tys. zł dadzą pełne efekty produkcyjne już w planie pięcioletnim. Zdaniem KSR jest to mało prawdopodobne, z uwagi na brak w chwili obecnej rozeznania w możliwościach nabycia potrzebnych maszyn i urządzeń, obsługi cyklu dostaw, konieczność kompletowania maszyn w zespoły produkcyjne, konieczność przemieszczania maszyn i zakłóceń w produkcji z tym związanych, rozruch maszyn oraz szkolenie kadry do ich obsługi. KSR uważa, że dostawy maszyn mogą spływać dopiero od końca 1973 roku i cały rok 1974. W związku z tym w 1974 roku można uzyskać nieznacznie dodatkowe efekty produkcyjne, jak również niepełne w 1975 roku.

3. ZPP przecenia nasze możliwości w zakresie tempa wzrostu zatrudnienia, jak również możliwości zwiększenia liczebności załogi ponad liczebność określonej dokumentacją budowy zakładów. Pomimo prowadzenia na szeroką skalę szkolenia kadr odczuwamy dotkliwy niedobór kadry fachowców i pracowników pomocniczych — męczyzn. Wszkoleni pracownicy w większości pójdą do wojska. Brak doświadczonych kadry drukarzy. Pomimo posiadania mieszkań nie możemy zwerbować ich z innych terenów. Nie możemy rów-

niez przeludniać zakładów kosztem pogorszenia warunków pracy.

4. Przy określaniu wyników finansowych ZPP nie bierze pod uwagę dużych, jednorazowych kosztów w pierwszych latach po rozliczeniu zadania inwestycyjnego, jak koszty amortyzacji, wartości niematerialnych i prawnych, odsetek od kredytów na budowę zakładów oraz zwiększonych kosztów materiałowych (pierwsze wyposażenie). Kosztów tych nie uwzględnili również projektant w dokumentacji budowy.

W celu umożliwienia właściwej oceny pracy przedsiębiorstwa i jego możliwości produkcyjnych KSR zgłasza wniosek pod adresem ZPP aby projektant ponownie zweryfikował wyliczenie zdolności docelowej zakładów i ich wyników finansowych.

KSR wnioskuję również o zweryfikowanie cennika w zakresie druku akcydensów i książek na maszynie typograficznej, która to produkcja jest rażąco deficytowa.

Zdaniem KSR cena produktu powinna zależeć od jego jakości, a nie od tego, jaką techniką został wykonany.

Obecnie obowiązująca zasada, uzależniająca cenę produktu od techniki druku jest istotnym hamulcem postępu technicznego.

RADA ROBOTNICZA OZGraf.

Reklamacje, Reklamacje...

Tematem dzisiejszego artykułu jest sprawa znana raczej szerokiemu kręgowi pracowników poligrafii, a w szczególności kierownikom poszczególnych wydziałów produkcyjnych. Już samo słowo „reklamacja” budzi w nas uczucie niechęci i nie darzymy go zbyt sympatycznie, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że jakakolwiek by to nie była sprawa, że na którymś odcinku produkcji, ktoś nawalił. Jeżeli będzie to coś niewielkiego, naprawi się brak, jeżeli coś większego i nie da się naprawić, zakład musi pokryć koszty. A więc czy naprawa czy pokrycie kosztów wiąże się to i tak ze stratami zakładu. Najbardziej co nas w tym wszystkim boli, to fakt, że nie wszyscy pracownicy w jednakowym stopniu posiadają poczucie odpowiedzialności, i poczucia dobrze spełnionego obowiązku. Wszyscy powinni zdawać sobie z tego sprawę, że produkt graficzny, a w szczególności książka jest efektem pracy całych zespołów ludzi. A wystarczy, że na jednym tylko odcinku, ktoś sparaczy robotę, a cały wysiłek grona osób idzie na marne, oczywiście narażając zakład na straty, a w końcowym efekcie na mniejszy fundusz zakładowy. Przy pomocy kolegów z działu technicznego zebraliśmy trochę informacji na temat najczęściej spotykanych reklamacji w naszym zakładzie. Po krótko przyjrzyjmy się im:

- a) uszkodzone egzemplarze, które są wynikiem niedokładnego pakowania,
 - b) braki w paczkach,
 - c) niewłaściwie sfalcowane legi,
 - d) koszulki,
 - e) podwójnie zadrukowane, czy zabrudzone arkusze,
 - f) różne nasilenie farby na poszczególnych arkuszach,
 - g) braki w nakładzie,
 - h) złe szycie, klejenie i obcinanie okładek,
 - i) dwa te same arkusze w bloku,
- Są to tylko te najczęściej spotykane, a jest ich nie mało

nie mówiąc już o tych, które rzadziej występują, a przysparzają nam nie mało kłopotów.

I w tym momencie dochodzimy do sedna sprawy, a mianowicie, że dobrze zorganizowany tok produkcyjny i przestrzeganie wszystkich zasad doprowadzi do wyeliminowania braków, a tym samym do zwiększenia jakości i wydajności produkcji. I tak zaczynając od działu linotypów, powinna być przeprowadzana częsta kontrola wierszy linotypowych zarówno pod względem jakości stopu, jak również wysokości i szerokości wiersza. Przyczyni się to do zmniejszenia godzin nieproduktywnych na zecerni i na maszynach typy przy robieniu przyrządu. Po poprawieniu ostatniej korekty brygadziści sprawdzają dokładnie, czy cały materiał przekazuje do druku. Po rozstawieniu kolumn w przygotowalni typy i wykonaniu odbitki rewizyjnej korekta nanosi ostatnie poprawki i podpisuje do druku, a po ich wykonaniu cały zestaw jest przekazywany na maszyny. Maszynista po wykonaniu przyrządu ustala nasilenie farby i arkusz taki akceptuje kierownik, dyspozytor czy brygadziści. Podczas druku szczególnie zadanie mają odbieraczki, które dokładną i uważną pracą mogą wyłapać wszystkie zepsute druki, ale czy zawsze ma to miejsce, wiecie najlepiej sami. Po zakończeniu druku arkusze są przeliczone i półprodukt wędruje do introligatorni. W tym momencie można usunąć jeden z braków, a mianowicie brak w nakładzie. Ale zastanówmy się, czy nie można byłoby usunąć i innych takich jak podpunkty d, i, e, a więc koszulki czy zabrudzone arkusze. Oczywiście, że tak, ale na przeszkodzie stoją wzory, które mają liczarki, a więc nie są one w stanie przegłądać arkusze z jednej i z drugiej strony, a może warto byłoby pomyśleć nad tym, ażeby normy te zmniejszyć i liczenie byłoby zarazem kontrolą ja-

kości wydrukowanych arkuszy. Tak samo błędy przy falcowaniu niejednokrotnie przekraczają procent, jaki otrzymuje introligatornia na zepsucie. Czy naprawdę koleżanki, z introligatorni nie zastanawiają się nad tym, że każda lega zepsuta to jest jedna książka mniej, a pomyślcie, ile ich się psuje. A średnio biorąc, to każda jest warta od 10 do 40 zł. A pomyślcie, ile tych leg się popsuje, gdy po sfalcowaniu pakujecie je do prasowania i zamiast używać twardej przekładki takich jakich używa zecernia, dajecie miękkie hartowane, a potem sznurek przecina je po 5-7 szt. przy przenoszeniu. Nie myślcie wtedy, że są to również i Wasze pieniądze. Gdy widzicie, że maszyna źle coś falcuje, zwołajcie brygadziście czy konserwatora, ażeby poprawił, a nie myśląc, że dalej to się samo wyrówna.

Niewłaściwe klejenie czy obcinanie bloku książkowego to efekt posiadania przestarzałego sprzętu.

Podsumujemy teraz, co powinniśmy zrobić, ażeby usprawnić organizację pracy i reklamacje zmniejszyć do minimum.

1. Dokładne i rzetelne sprawdzanie przekazywanych materiałów do druku.
2. Kontrola wierszy linotypowych.
3. Wprowadzenie egzemplarzy wzorcowych, jak również stołów o odpowiednim nasileniu światła.
4. Na maszynach offsetowych i typy zbudowanie specjalnych podestów na druki wielokolorowe na kredzie (od 100-250 odb.).
5. Zmniejszenie normy liczarok.
6. Pozbycie się przestarzałego sprzętu.
7. Zwiększenie kadry i kwalifikacji oddziałowych KT.
8. Dalsze podnoszenie świadomości i kwalifikacji na wydz. poprzez prelekcje, odczyty, przezrocza i filmy.

inż. M. WIECZOREK

Jak nas widzą?

W bieżącym roku notujemy dalszy krok naprzód w dynamicznym rozwoju naszego kraju. W pomnażaniu dóbr narodowych bezpośredni największy udział posiada przemysł a w tej liczbie również i poligrafia.

Bez naszego udziału niemożliwy jest postęp w jakiegokolwiek dziedzinie życia. Efekty pracy drukarzy służą rozwojowi kultury narodowej, szkolnictwa, oświaty, stanowią ośrodek naszego przekazu itp. Wraz ze wzrostem zadań planowych rośnie dobro społeczeństwa tak bardzo przez nas pożądane.

Rzecz w tym, aby wspólny trud wydał jak najlepsze owoce. Naszym zadaniem jest produkować dużo i dobrze. Z przyjemnością należy podkreślić fakt wywiązania się z nałożonego planu na załogę Olsztyńskich Zakładów Graficznych, jak również poprawieniu efektów jakości produkcji.

W myśl uchwały Nr 122 Rady Ministrów wszystkie przedsiębiorstwa w Polsce przystąpiły do reorganizacji kontroli technicznej, polegającej na rozszerzeniu zakresu działalności i bardziej wnikliwym kontrolowaniu jakości produkcji.

W Zjednoczeniu Przemysłu Poligraficznego działa Główny Specjalista do spraw Organizacji Jakości Produkcji, który, dokonuje oceny jakości książek. Należy dodać, że drukarnie mają obowiązek przesłania jeden egzemplarz z każdego ukończonego tytułu do oceny.

Jak kształtuje się poziom jakości naszej produkcji w porównaniu z pozostałymi drukarniami podległymi Zjednoczeniu Przemysłu Poligraficznego obrazuje poniższa tabela.

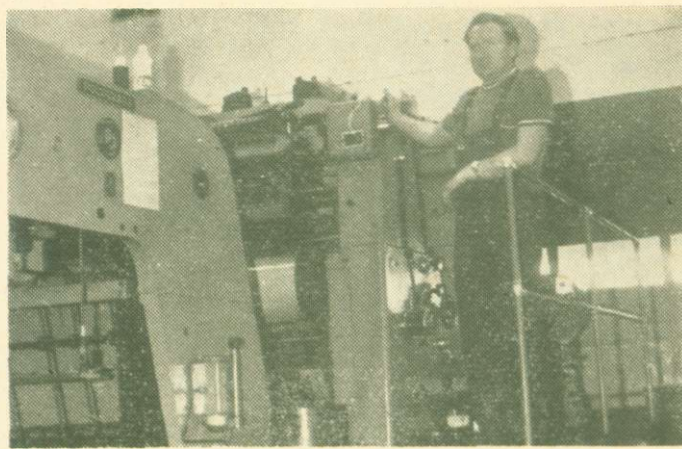
Jak wynika z tabeli, wspólny trud o dobrą jakość produkcji daje pozytywne wyniki. W II-gim kwartale 1972 roku w Olsztyńskich Zakładach Graficznych poprawiliśmy jakość książek o 24 proc. W tym czasie średnio poziom krajowy wzrósł o 17,6 proc. Jest to świadectwo postępu na odcinku poprawy i należy cieszyć się że nie stoimy w miejscu. Jednocześnie nie wolno zapominać o fakcie pozostawienia daleko w tyle za średnim poziomem krajowym.

Zdajemy sobie sprawę, że należy nieustannie czuwać nad pracą każdego z nas. Zwracam uwagę, że w dalszym ciągu czynnikiem obniżającym poziom jakości książek jest mało estetyczny druk i oprawa introligatorska. Aby efekty były lepsze trzeba koniecznie wzmoczyć czujność w Wydziale Druku i Introligatorni. Zachęcam do udziału w szerzeniu współzawodnictwa, którego dotychczasowa działalność przyczyniła się do poprawy sytuacji. Lepsza jakość naszej pracy jest naczelnym zadaniem dnia dzisiejszego i decyduje o lepszym jutrze.

Życzę powodzenia

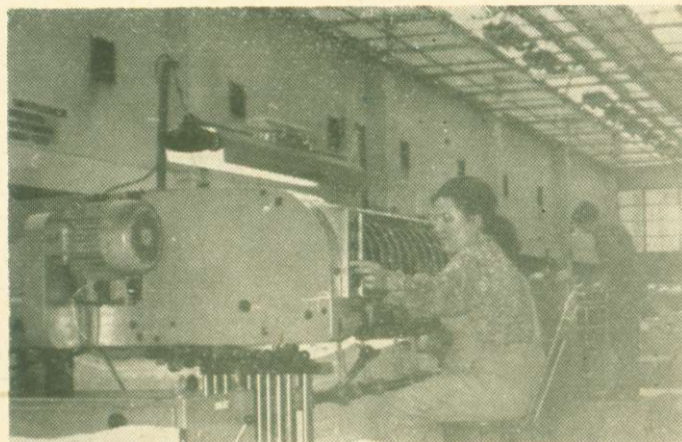
Marian Marzecki

LUDZIE DOBREJ ROBOTY



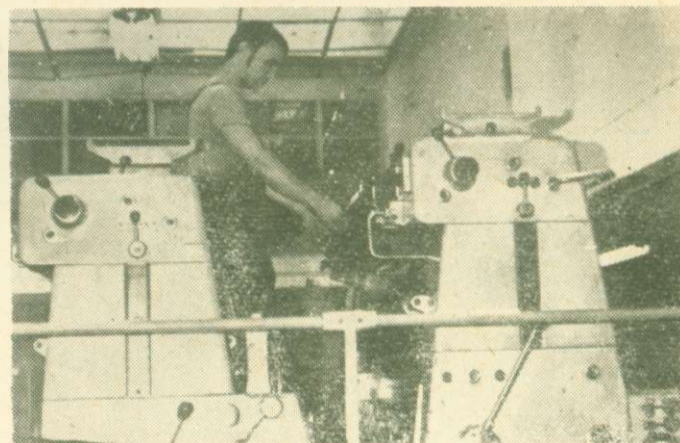
Mendrzejewski Bogdan

zatrudniony w naszym zakładzie od 18.08.69 r. na stanowisku maszynisty offsetowego pełniąc funkcję brygadziści. Jest instruktorem szkolenia wewnątrzzakładowego. Jest bardzo dobrym fachowcem oraz organizatorem.



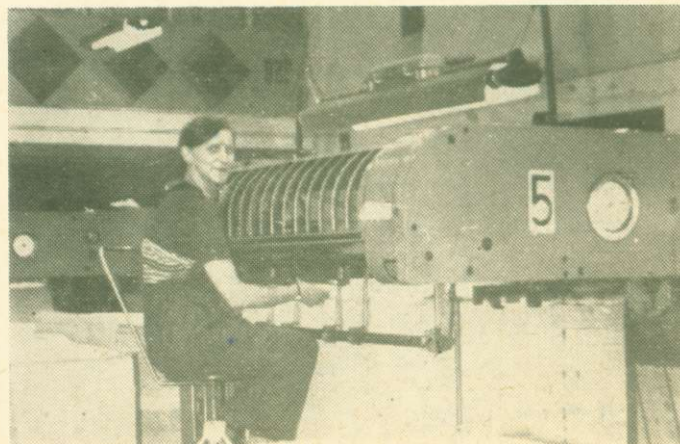
Kisiel Henryka

zatrudniona od 9.12.1970 r. w charakterze odbieraczki maszyn offsetowych. Jest pracownikiem zdyscyplinowanym, sumiennym i koleżeńskim.



Romanowski Ryszard

zatrudniony w naszym zakładzie od 2.09.68 r. na stanowisku maszynisty offsetowego, pełniący funkcję brygadziści. Jest instruktorem szkolenia wewnątrzzakładowego; za wzorową i nienaganną pracę wyróżniony przez dyrekcję pochwałą w 1971 roku, jest bardzo dobrym fachowcem.



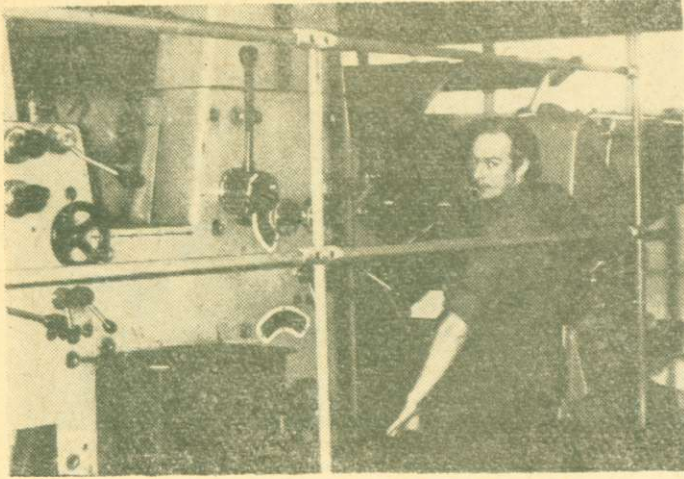
Irena Sosnowska

zatrudniona w naszym zakładzie od 22.03.1971 r. w charakterze odbieraczki maszyn offsetowych. Jest pracownikiem bardzo sumiennym, koleżeńskim i zdyscyplinowanym. Mimo krótkiego okresu zatrudnienia może być przykładem dla innych pracowników.

Lp.	D R U K A R N I A	I-szy kwartał 1972			II-gi kwartał 1972		
		Ilość tytułów na ocenę		% książek dobrych	Ilość tytułów na ocenę		% książek dobrych
		b. dobra i dobra	dosta-teczna		b. dobra i dobra	dosta-teczna	
1.	Drukarnia im. Rew. Październ.	76	6	92	80	8	91
2.	Drukarnia Narodowa Kraków	59	8	88	35	2	95
3.	Zakłady Graf. im. Kasprzaka	35	7	84	26	8	77
4.	Zakłady Kartograf. Wrocław	29	12	70	34	8	81
5.	Krakowskie Zakłady Graficzne	44	24	65	67	25	73
6.	Drukarnia Dziełowa Wrocław	43	18	70	28	10	74
7.	Dom Słowa Polskiego	54	30	64	65	8	89
8.	Grudziądzkie Zakłady Graf.	8	7	54	10	16	38
9.	Toruńskie Zakłady Graf.	31	30	50	31	16	64
10.	Białostockie Zakłady Graf.	4	4	50	5	9	36
22.	Olsztyńskie Zakłady Graf.	1	17	6	5	8	35
30.	Zakłady Graficzne „Tamka”	-	3	-	15	25	38
31.	Zielonogórskie Zakłady Graf.	-	1	-	1	1	-

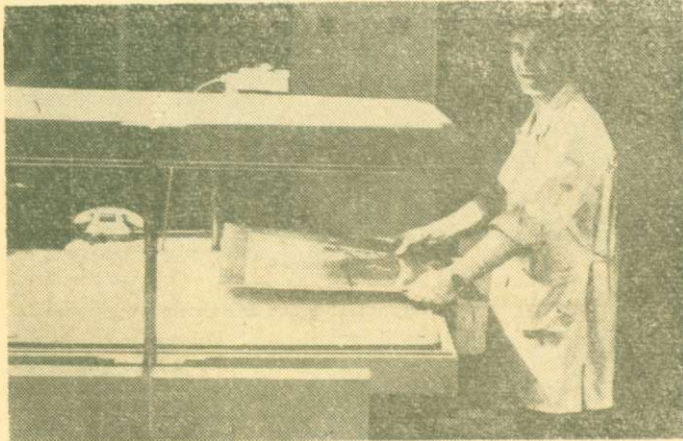
(na podstawie danych Głównego Specjalisty ds. Organizacji Produkcji)

LUDZIE DOBREJ ROBOTY



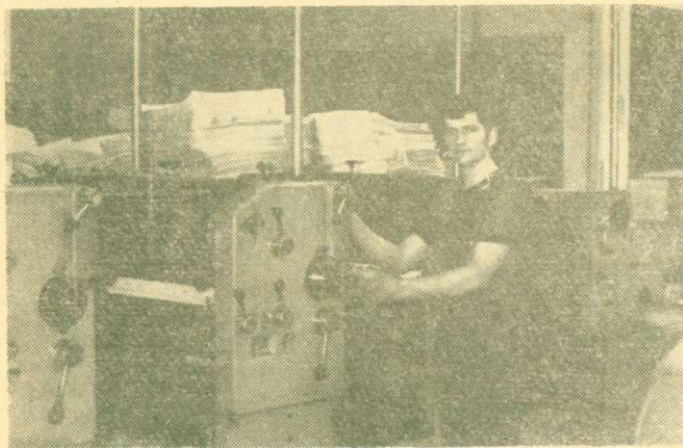
Sieradzki Włodzimierz

zatrudniony w naszym zakładzie od 10.09.70 r. w początkowym okresie do 1.08.71 r. był zatrudniony na stanowisku maszynisty offsetowego a następnie do 13.03.72 r. na stanowisku dyspozytora Wyd. Offset. W chwili obecnej zatrudniony ponownie na stanowisku maszynisty offsetowego. Od 1967 r. jest członkiem PZPR w 1971 r. wyróżniony przez dyrekcję podziękowaniem za przykłądną pracę zawodową oraz szkolenie młodej kadry fachowców oraz „podziękowaniem” za dobrą jakość produkcji i sumienne wykonywanie powierzonych obowiązków.



Sobolewski Henryk

zatrudniony w naszym zakładzie od 16.12.68 r. na stanowisku kopisty offsetowego. Jest instruktorem szkolenia wewnątrzzakładowego. Jest wysokokwalifikowanym fachowcem, pracownikiem zdyscyplinowanym i koleżeńskim.



Artemiak Zdzisław

zatrudniony w naszym zakładzie od 22.03.1971 r. na stanowisku operatora maszyn offsetowych. Jest pracownikiem obowiązkowym i sumiennym. W 1972 r. za sumienne wykonywanie obowiązków służbowych wyróżniony przez dyrekcję podziękowaniem.

Co słyszeć w naszym ośrodku?

Latem, kiedy jesteśmy zmęczeni pracą, borykaniem się z trudnościami życia codziennego, często pragniemy się znaleźć daleko od wszelkich „cudów” jakie wymyśliła współczesna cywilizacja. Ciszę, obcowanie sam na sam z przyrodą oferuje nasz ośrodek rekreacji sportu i turystyki, znajdujący się w Nowej Kaletce. Ośrodek niewielki 12 domków ładnie pomalowanych, świetlica z hangarem, bardzo dużo sprzętu wodnego, jezioro, dookoła grzybowe lasy, jak kto ma szczęście, może także trafić na promyk słońca. Dużo to czy mało? —

Jak na początek — winniśmy być zadowoleni a przyszłość zależy od nas samych. Dzięki naszej pracy własnej ośrodek został przygotowany do sezonu. Wszystkie prace zostały wykonane w czynie społecznym — malowanie, budowa pomostów, sprzątanie terenu. Postawię tu pytanie — dlaczego nie wszyscy czujemy się do moralnego obowiązku uczestniczenia w pracach przygotowawczych, dlaczego tak mało widać zorganizowanej młodzieży? W tym roku domki zostały wyposażone, zakupiono trochę kocy, łóżek, bieliznę pościelową. Ponieważ jednak w sobotę i niedzielę obserwujemy prawdziwe „najazdy” drukarzy

wciąż jeszcze brakuje tych podstawowych rzeczy.

A może by tak rada robotnicza przeznaczona pieniądze na gumolit wykorzystala na zakup kocy, łóżek. Pięknie się uśmiechniemy. Nowa Kaletka może stać się bazą wypadową naszego zakładu na soboty i niedziele. Trochę inicjatywy, organizacji a wolne niedziele przestaną być problemem co do sposobu i miejsca wypoczynku (no i nareszcie będzie wykorzystany autokar).

Pragnę poruszyć jeszcze jeden problem — chciałbym, żeby każdy czuł się współgospodarzem tego ośrodka. Przykro wspominać o osobistym zachowaniu, ale zanim zrobimy coś niewłaściwego, zastanówmy się że wszystko w ośrodku było zrobione wspólnie, że to nasze mienie społeczne i że przecież sposób zachowania świadczy o nas.

Nasza współpraca to zrobienie symbolicznej deski przez stolarza to także założenie na czas (?) światła przez elektryków, to także zbudowanie pomostów (a jeden stoi już długo wykończony) to także w końcu wypoczynek w ciszy z wędką, na kajaku, lub z muzyką, gdy chcemy się pobawić. Może aura okaże się łaskawa i po sezonie będziemy mogli powiedzieć, że w Nowej Kaletce wspaniale świeciło słońce.

Tadeusz Michalski

Z dyscypliną na bakier

Nawet najlepiej dopracowany plan nie przyniesie spodziewanych efektów, jeśli zawiędzie jego wykonanie. Ta teza znajduje potwierdzenie na przykładzie naszych zakładów. Wykonanie planów produkcyjnych napotyka na ogromne trudności. Przyczyny tego należy szukać w słabej dyscyplinie pracy, słabej wydajności i niespotykanej dotąd w takich rozmiarach płynności kadr.

Aby nie być gołosłowną, przytoczę kilka cyfr. Zaczę od płynności kadr. W 1971 roku zwolniono się z OZGraf, lub zostało zwolnione 93 osoby. Natomiast w pierwszym półroczu tego roku aż 85. Zwalniają się przeważnie pracownicy pomocniczy, których wynagrodzenie nie jest zbyt wysokie i jeśli tylko znajdą możliwość pracy wyżej wynagrodzonej, opuszczają nasz zakład. Są to przyczyny natury obiektywnej, określone odpowiednimi zbiorowymi układami pracy. Mimo tego charakteru stanowią one zagrożenie wykonawstwa planów produkcyjnych.

Druga przyczyna obiektywna to absencje w pracy usprawiedliwione zwolnieniami lekarskimi. Tych zwolnień jest bardzo dużo — 5627 dni w pierwszym półroczu tego roku. Podobną ilość zwolnień lekarskich zanotowaliśmy w ub. roku, ale wówczas panowała epidemia grypy.

Gorzej jest z absencją nie usprawiedliwioną. Wynosiła

ona za dwa kwartały 96 dni. Nie można tego nazwać zbiegiem okoliczności, ale statystyka wykazuje, że taka nieobecność zdarza się najczęściej w poniedziałki oraz w dni po wypłatach poborów i zaliczek na pobory. A więc nie tylko budowlani i szewcy mają swoje poniedziałki.

Poza tym za nieprzestrzeganie regulaminu pracy udzielono 64 ostrzeżeń i 62 upomnień. Te kary stały się następstwem spóźnień, braku nadzoru, niewykonania obowiązków służbowych, nieterminowego oddawania kart pracy, palenia papierosów w miejscach niedozwolonych oraz picia wódki podczas pracy.

Dotychczas była mowa o łamaniu formalnych przepisów dyscypliny pracy. W naszych zakładach występuje też niekorzystne zjawisko nieformalnego przestrzegania dyscypliny. Chodzi mi o niewykorzystanie dnia pracy. Pracownik przybył do pracy w terminie, wypełnił należycie raport, ale częściej można go było spotkać „na papierosku”, czy na pogawędce, niż na swoim stanowisku.

W takich przypadkach wraz z „bumelantem” odpowiada kierownik i brygadziści. Oni najlepiej wiedzą, co robi pracownik, jak wypełnia polecenia służbowe. Oni też powinni zastrzyć wymagania wobec nich.

Irena Patola

Urlop macierzyński

W myśl ustawy, kobieta w stanie ciężarnym ma prawo przerwać pracę na okres 12 tygodni, z których co najmniej dwa powinny przepadać przed, a najmniej osiem po porodzie pozostałe zaś dwa tygodnie kobieta może wykorzystać dowolnie bądź bezpośrednio przed porodem, bądź bezpośrednio po obowiązkowej ośmiotygodniowej przerwie. Udzielenie urlopu macierzyńskiego w pełnym dwunastotygodniowym (czyli 84 dni) wymiarze jest obowiązkiem przedsiębiorstwa. Oczywiście pracownica w ciąży winna przedstawić świadectwo lekarskie z orzeczeniem przewidywanej daty porodu to wówczas na jej zdanie należy ją zwolnić od pracy na cztery lub na dwa tygodnie przed datą porodu. Poza tym zakład

Z paragrafem na ty

pracy obowiązuje rygorystyczny zakaz zatrudnienia kobiety w okresie obowiązkowej przerwy dwutygodniowej przed porodem i ośmiotygodniowej po porodzie, to jest razem 10-tygodniowej przerwy obowiązkowej. Z uwagi na to, że przewidywania lekarza co do daty porodu mogą się nie spełnić należy wyjaśnić, że w każdym przypadku pracownica ma prawo do pełnych 12 tygodni przerwy w pracy. Przerwa w pracy dotychczas obowiązująca w ilości 12 tygodni Uchwała Sejmu z dnia 6.07.72 r. została przedłużona o dalsze 4 tygodnie (przy pierwszym dziecku i o 6 tygodni przy następnym porodzie albo w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka. Dodatkowo wyjaśnia się, że przerwa porodowa w pracy wiąże się ściśle w dosłownym znaczeniu, nie należy zatem udzielać tej przerwy w przypadku poronienia.

Poronienie zdaniem opinii lekarzy następuje w pierwszych czterech miesiącach ciąży i w tych przypadkach nie przysługuje prawo do urlopu macierzyńskiego. Poronienie należy traktować jak chorobę. Natomiast urodzenie dziecka nieżywego lub zgon dziecka nie ma wpływu na przerwę porodową — należy jej udzielić tak jakby dziecko żyło.

Na koniec nadmieniam się uprawnienie pracownicy przewidziane uchwałą nr 158 Rady Ministrów Monitor Polski nr 24/68 poz. 154) w sprawie bezpłatnego do 1-go roku urlopu na wychowanie dziecka, została zmieniona na ostatniej sesji sejmowej w tym sensie, że pracownika ma obecnie uprawnienia do 3-letniego urlopu na wychowanie dziecka.

Radca Prawny mgr Wolff

WSPÓŁZAWODNICTWO

Głównym zadaniem w rozwoju różnorodnych form współzawodnictwa pracy była i nadal pozostanie aktywizacja naszej załogi do realizacji przyjętych przez KSR zadań produkcyjnych. Współzawodnictwo pracy to jeden z czynników zabezpieczających realizację nałożonych zadań dla poszczególnych wydziałów produkcyjnych i stanowisk pracy. Założony akces przez każdego pracownika dotyczący wzrostu wydajności pracy podnoszenia jakości oraz innych inicjatyw, których realizacja przynosi nowe i dodatkowe wartości ekonomiczne, świadczy o zrozumieniu przez naszą załogę potrzeby wypracowania nawyków dobrej roboty. Dowodem

tego są podjęte w 1-wszym półroczu br. zobowiązania produkcyjne przez uczestników współzawodnictwa, z których wynika przekroczenie współczynnika napięć w poszczególnych działach oraz bezbrakowa produkcja. W ostatnim okresie zakładowa Komisja współzawodnictwa pracy dokonała szczegółowej oceny dotyczącej rozwoju współzawodnictwa oraz uzyskanych rezultatów przez poszczególnych uczestników. Z dokonanej oceny wynika, że w okresie I-go półroczia udział we współzawodnictwie brało 99 osób. Powstało również 7 brygad ubiegających się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, brygady te utworzyły się w następujących działach: zecerni 4, gازه

2, typograficznym 1. Z 99 uczestników przyjęte zobowiązania wykonało 91 osób. Zśród współzawodniczących na wyróżnienie za dobrą jakość i wysokie przekroczenie norm produkcyjnych zasłużyli pracownicy działów, których średnia wyd. pracy za I-sze półrocze wynosiła:

Introligatornia:	
1. Siarczyńska Bronisława	134,8 ⁰ / ₀
2. Smoliński Włodzimierz	131,3 ⁰ / ₀
3. Brzozowska Regina	124,5 ⁰ / ₀
4. Olszewska Danuta	121,9 ⁰ / ₀
5. Waszczuk Stanisław	120,9 ⁰ / ₀

dokończenie na str. 5

Będąc jeszcze dzieckiem, potem dojrzewającym już młodzieńcem rozczytywałem się zapamiętałe w książkach Stanisława Lema. Nie dlatego, że mądre i że w ogóle warto przeczytać, ale dlatego, że horyzonty fantazji sięgały bardzo daleko.

Naówczas nie wiedziałem jeszcze co znaczy antygravitacja, albo galaktyka Alfa Centaurii, znacznie bardziej pasjonujące były np. roboty czelkowskiego czy też pigułki żywnościowe dla załogi jakiegoś statku międzygwiazdowego.

Bo robota można nakreślić, czy też włączyć do gniazdka i chodzi cały dzień, nawet herbaty z cytryną i dwiema kostkami cukru nie musi wypić. Albo starszy nawigator sztucznej planety zjada sobie rano jedną pigułkę i jest syty niczym Zagłoba po wrzuceniu na ruszta półtewierci prosiaka, trzech tuzinów jaj, kopca orzechów i miodu przedniego kwartki.

Przypominacie sobie zapewne świetny film z Flipem i Flapem, jak to na przyjęciu u wielkiego uczonego zostali ugoszczeni tabletkami koncentrowanych potraw i strasznie uważali, aby im się tabletki pod nazwą „sos pomidorowy” nie wylała

„Od kosmosu do sałatki śledziowej”

na spodnie. Ja osobiście po obejrzeniu tego filmu (a liczyłem już chyba 6 lat) rozpocząłem prace naukowo-badawcze nad wynalezieniem uniwersalnych pigułek, które mogłyby zastąpić codzienną żupę mleczną (której nie cierpiałem i nie cierpię do dziś) na śniadanie. Muszę przyznać, że miałem już nawet niezłe osiągnięcia na tym polu, jednakże mama po wykryciu mojego laboratorium, przejrzała intrygę i odtąd jadłem dalej żupkę mleczną z tym, że podwójną.

Zresztą dzięki znakomitej kuchni w dzieciństwie nie jestem garbaty (zawsze mi mówiono kiedy nie chciałem czegoś zjeść na obiad „zobaczysz, wyrosnie Ci taki garb, że zawałisz się pod jego ciężarem”). Ale jak powiadają, co się odwlece nie uciecze. Co mnie ominęło w dzieciństwie, nieuchronnie spotyka mnie dziś jako że 1/3 żywota spędzam w Olsztynskich Zakładach Graficznych i skazany jestem na 1/3 dożywothane korzystania z bufetu pod stawetnym patronatem baru „Rondo”. Młocze-

niem pomijam już fakt, że o ile tam w ogóle coś można zjeść, to chyba tylko własne nerwy, ale nie prze-milczę sprawy na pozór błażej ale że „a co pan myśli, że tak wysoko, jakże istotnej. Mam na myśli historię którą opatrzyłem kryptonimem „Sa-lątka śledziowa”.

Pewnego dnia (słońce stało w zenicie, ptaszęta kwiliły itd.) poczułem straszny głód gdzieś w okolicy żółtka. Ponieważ poprzedniego dnia jadłem świetną sałatkę w barze Rondo za jedyne 3,20 zł więc czując jeszcze niejako jej smak pobiegłem po 3 schodki na górę, jako, że czas drogi a w/w żółdek dopomina się o swoje prawa.

Wpadam i co widzę? Jest! Upragniona sałatka śledziowa (nie ważne że tylko ona bo akurat właśnie na nią miałem ochotę) ale za 3,80 zł. Zaciekawiony niezmiernie zapytałem czy te 60 gr to za transport z baru „Rondo” do OZGraf. i poprosiłem o cennik. W odpowiedzi usłyszałem, że „a co pan myśli, że tak wysoko to nawet diabeł nie chce wejść, że

winda zawsze nieczynna, że nie ma pomocy kuchennej, że gaz mały, że lodówka głośno pracuje itp.”. Nie-udokumentowany jeszcze raz poprosiłem o cennik wtedy dowiedziałem się, że cennik mogą sobie zrobić i za resztę dostalem 3/4 dropa miętowego.

Na domiar złego książka życzeń i zażaleń właśnie się gdzieś zapodziała, a w ogóle to ta pani nie ma czasu, bo musi iść do biura. Ponieważ ja też nie miałem czasu i ochoty na dalszą konwersację, dałem temu spokój.

Jakże było moje zdziwienie, kiedy nazajutrz ujrzałem sałatkę śledziową z ładnie wykaligrafowaną ceną 3,20 zł.

Tylko, że jakoś nie miałem już na nią apetytu, za to dostałem o dziwo 3 kostki cukru do herbaty, chociaż już dawno się o to nie dopominałem. —

PS. Czuję ostatnio, że z tyłu na plecach coś zaczyna rosnąć. Mówię, że to od niewyspania. —
Krzysztof Czuliowski

„Razem młodzi przyjaciele”...

Młodzież naszego zakładu ma od niedawna swych przedstawicieli w osobach wchodzących w skład Zarządu Komisji Młodzieżowej, która została powołana przy Radzie Zakładowej. Gwoli wyjaśnienia nadmieniamy że istniejące koło ZMS zrzesza około 50 członków, a nas młodych jest... Nie będziemy przytaczać w liczbach i procentach bo po co! Gdzie się nie ruszyć wszędzie młodzi ludzie. Najwięcej jest ich w introligatorni, a zecerania, maszynownia, linotypy, przygotowalnia offsetowa...

Nie jeden ze starszych czytelników, niewtajemniczonych w sprawy młodzieżowe pomyśli, co robiła młodzież do tej pory — spała? Odpowiadam, spała ale snem niespokojnym. Tu i ówdzie słyszało się narzekania i niezadowolone z nierozwiązywania wielu spraw i problemów. Sam fakt ich poruszania świadczy o pewnym zaangażowaniu. Ale czy to jest wszystko, czy to wystarczy? I tu dochodzimy do sedna sprawy, że samym narzekaniem, wytykaniem i pokątnym biedoleniem nie działamy nic. Potrzebne jest wspólne i grupowe działanie, o jakim mówi nam w „Odzide do młodości”, nasz wieszcz Adam Mickiewicz:

„Razem, młodzi przyjaciele!”...
„Wszczęściu wszystkiego są wszystkich cele;”...
Zapewne nie jeden z was pomyśli sobie, mamy już swoich przedstawicieli w Komisji Młodzieżowej, ale co oni robią, co już zrobili, czy mają jakiś plan.

Zanim udzielimy odpowiedzi przedstawiamy skład Zarządu Komisji Młodzieżowej naszych zakładów:

Urszula Świercz — przewodnicząca
Andrzej Skłodowski — z-ca przewodn.
Stanisław Waszcuk — sekretarz
i członkowie: Gabriela Gąsiewska, Ewa Echaust, Mieczysława Pniewska, Ewa Redyk.

Komisja stawia sobie za cel czynne uczestnictwo w życiu zakładu. Może nasze poczynania nie

są jeszcze takie, jakie chcielibyśmy sami je widzieć. Brak nam jeszcze doświadczenia w prawdziwym społecznym działaniu, no i zbyt trudny (wstyd powiedzieć) kontakt z młodzieżą.

Ale Zarząd komisji nie zalamuje się trudnościami i z optymizmem realizuje swoje zamierzenia.

Mamy już za sobą kilka wyjazdów w celu uporządkowania naszego ośrodka wypoczynkowego nad Gimem. Tu wyróżnili się koleżanki i koledzy z działu introligatorni.

W dniach 8—9 lipca zorganizowano wyjazd nad Gim z przygotowanym programem, który przewidywał prace porządkowe ośrodka, ognisko zabawę z konkursami.

Za inne punkty programu mamy również odpowiedzialne osoby. Po imprezie rozliczamy ich z wykonania przydzielonych im zadań. Niedawno nasz zakład otrzymał kilka skierowań na wypoczynkowy obóz młodzieżowy do Wesołej k. Warszawy. Na obóz ten pojadą Ci którzy wyróżniają się w pracy zawodowej i społecznej. I tu właśnie pole do popisu ma Komisja Młodzieżowa, ponieważ ona wytypuje przy pomocy kierowników działów tych, którzy na wyjazd ten zasłużyli. Pod koniec sierpnia i na początku września zamierzamy zorganizować szkolenie z zakresu wiadomości o Polsce i Świecie Współczesnym dla koleżanek i kolegów z działu introligatorni, którzy zdawać będą egzaminy końcowe z nauki zawodu.

Planu pracy na odleglejszy termin jakim jest okres jesienno-zimowy nie opracowaliśmy. Zrobiliśmy to celowo, ponieważ chcemy go ustalić w oparciu o postulaty i uwagi młodzieży z całego zakładu. Prosimy Was, nie odmawiajcie nam swojej pomocy, bo to co zamierzamy robić służyć będzie nam wszystkim.

Zarząd Komisji Młodzieżowej OZGraf. —

Konkurs

W celu zebrania materiałów dotyczących wykorzystania radzieckiej myśli technicznej, Wydawnictwa Czasopism Technicznych NOT ogłaszają konkurs na pracę ukazującą osiągnięcia radzieckie oraz ich zastosowanie m.in. w polskim przemyśle poligraficznym w okresie od 1962 roku do 1972 roku. Konkurs ma zachęcić do ujawnienia społeczeństwu nie tylko popularnych i rozprogramowanych, ale również do poszukania mało znanych przykładów tej współpracy.

Konkurs adresowany jest do: pracowników przemysłu i zaplecza naukowo-technicznego, wszystkich dziennikarzy, wszystkich innych, którzy nadesłają materiały spełniające warunki konkursu.

Na adres redakcji „Poligrafika” Warszawa ul. Czackiego 3/5 można nadesłać w 2 egzemplarzach artykuły i reportaże przeznaczone do publikacji oraz wszelkie mniejsze lub większe opracowania o zawartej formie po przeróbkach redakcyjnych będą mogły stanowić artykuł.

Każdy uczestnik może nadesłać do redakcji dowolną ilość prac.

W konkursie mogą brać udział prace nadesłane do redakcji przed 15.X.1972 r.

Rozwiązanie konkursu nastąpi około 15.XII.1972 roku. Wyniki podane będą do wiadomości publicznej w środkach masowego przekazu.

Podstawowymi kryteriami oceny prac będą m.in.: opis dróg dojścia przedstawionego przykładu współpracy (studia, wycieczka do ZSRR, licencja, informacja zaczerpnięta z gazet lub czasopism, przejęcie za pośrednictwem innego zakładu polskiego itp.).

Przedstawienie osiągniętych korzyści techniczno-ekonomicznych i naukowych: — wskazanie orientacji dorobku nauki i techniki radzieckiej, — wskazanie inicjatyw zamierzających w kierunku dalszego upowszechniania itp., — merytoryczna wartość przedstawionego ujęcia i zrozumiała forma opracowania.

Dla autorów najlepszych prac przewiduje się nagrody: I — 10 000 zł, II — po 7 000 zł, III — po 5 000 zł, IV — po 3 000 zł oraz nagrody specjalne i wyróżnienia.

Jeśli praca jest zespołowa, nagrody będą wręczone osobie występującej w roli reprezentanta grupy autorów. W tym celu należy nazwisko osoby reprezentującej zespół uwidocznić na pracy.

WSPÓŁZAWODNICTWO

CIĄG DALSZY ZE STR. 4

Zecernia:	
1. Brygada kol. Korzeba I.	115%
2. „ „ Palmowskiego J.	114%
3. „ „ Rucińskiego R.	113%
Linotypy:	
1. Barbara Dominik	128,5%
2. Zbigniew Pałusko	121%
3. Lubiński Jerzy	120%
4. Szymański Adam	118,9%
5. Przesmycki Antoni	110,1%
Typografia:	
1. Niestępski Alfons	129,4%
2. Juchniewicz Tadeusz	123,5%
3. Browarski Paweł	116%
4. Gołos Zbigniew	111,5%
5. Bednarski Władysław	111%
Offsety:	
1. Romanowski Roman	139,8%
2. Stabach Jerzy	134,9%
3. Mendrzejewski Bohdan	130,4%
Dział gazetowy	
Linotypy:	
1. Trzeciak Zenon	137,9%
2. Grajner Bolesław	132,7%

Poza pracownikami normowanymi na wyróżnienie zasługują także kol. wykonujący pracę zadaniową

Stereotypia gazetowa:

1. Brygada kol. Olszewskiego Zdzisława

Rotacja:

1. Brygada kol. Malkiewicza Jana

Warsztaty:

1. Kaczmarczyk Mieczysław (brygadzysta)

2. Olszewski Feliks (konserwator)

3. Ligenzowski Lucjan (konserwator)

Poza wymienionymi, którzy uzyskali najwyższe osiągnięcia pozostali uczestnicy współzawodnictwa również przyczyniali się do realizacji zadań przekraczając systematycznie współczynnik napięcia. Sądzymy, że uzyskane rezultaty uczestników współzawodników nie pozostawały bez wpływu na pozostałych pracowników. Przedstawiona ocena komisji jest ostateczna.

Zgodnie z regulaminem ustalenie 3-ch pierwszych miejsc w poszczególnych działach, dokona się na naradzie z udziałem przedstawicieli Dyrekcji, POP, Rady Zakładowej oraz kierowników działów.

Oprócz nagród pieniężnych, których wszyscy otrzymać nie mogą, komisja zaprogramowała

wycieczkę krajoznawczą połączoną ze zwiedzaniem pokrewnych zakładów woj. krakowskiego i woj. katowickiego.

W wycieczce tej udział weźmie 50 osób wytypowanych z pośród uczestników współzawodnictwa pracy.

Okres I-szego półrocza br. w zasadzie był początkowym etapem rozwoju współzawodnictwa w naszym zakładzie. Niewątpliwie nie wypracowaliśmy wszystkich zaprogramowanych zadań.

Sądziłyśmy, że we współzawodnictwie weźmie udział około 70% załogi. Jest wielu sumiennych pracowników, którzy dotychczas nie zadeklarowali swoich zobowiązań, chociaż uzyskiwane rezultaty stawiają ich w rzędzie produkujących pracowników.

Istnieją również nadal sprzyjające warunki tworzenia brygad pracy socjalistycznej, a w szczególności w działach: introligatorni, offsetowym i typograficznym. Uważamy, że w II-gim półroczu przystąpi do współzawodnictwa wielu pracowników, którzy w większym stopniu przyczynią się do wykonania narastających zadań produkcyjnych.

Komisja Współzawodnictwa Pracy



Uczestnicy rajdu podczas zasłużonego i przyjemnego odpoczynku po męczącej jeździe.

Sukces rajdowców

W dniach 1-4.VI.72 r. odbył się VI Ogólnowarszawski Rajd Motorowy Poligrafów, zorganizowany przez ZO ZZPP w Warszawie. Trasa rajdu wiodła szlakiem Tysiąclecia Państwa Polskiego, tj. przez Bydgoszcz, Grudziądz, Biskupin, Gniezno, Kruszwicę, Włocławek i Płock gdzie była meta rajdu i uroczyste zakończenie imprezy.

W rajdzie startowali reprezentanci drukarni z Warszawy, Lublina i Olsztyna. Po emocjonującej do ostatniej chwili walce sportowej, reprezentanci OZGraf, zajęli zespołowo II miejsce, co jest olbrzymim sukcesem. W roku ubiegłym nasza reprezentacja zajęła zespołowo V miejsce.

W kategorii samochodów indywidualnie Zwinczak Bolesław z pilotem Marią Urbanek zajął III miejsce, Michał-

ski M. — VII, Konecko W. — IX i Czulowski M. — XVII. Należy podkreślić, że pechowa pomyłka przy jeździe sprawnościowej wyeliminowała Czulowskiego M. z walki o czołową lokatę. W kategorii motocykli Baturko A. zajął V miejsce, a Kwiatkowski Cz. i Kaczmarczyk H. (debiutanci) dalsze miejsce.

Uczestnicy rajdu jednomyślnie stwierdzili, że przeżyli wiele emocji sportowych, chwalili sprawną organizację rajdu i pomimo zmęczenia, cieszyli się sukcesem zespołowym. Warto podkreślić, że olsztyńscy zdobyli sobie duże uznanie przeciwników i zbiegali zewsząd gratulacje za tak wysoką lokatę.

Serdecznie gratulujemy naszym kierowcom sukcesu i życzymy w następnym rajdzie zdobycia I miejsca.

W skrócie

Z okazji Święta 1 Maja odbyło się wiele imprez sportowych, w których startowali również reprezentanci ogniska Gryf. Oto w skrócie wyniki naszych sportowców:

28. IV. br. — miejski turniej indywidualny w kometce męskiej. Stankiewicz J. i Zawadzki M. zajęli czwarte miejsca w swoich grupach wiekowych.

29. IV. br. — turniej indywidualny w kometce kobiet. Jedyna nasza reprezentantka, Kowalewska D., zajęła IV miejsce.

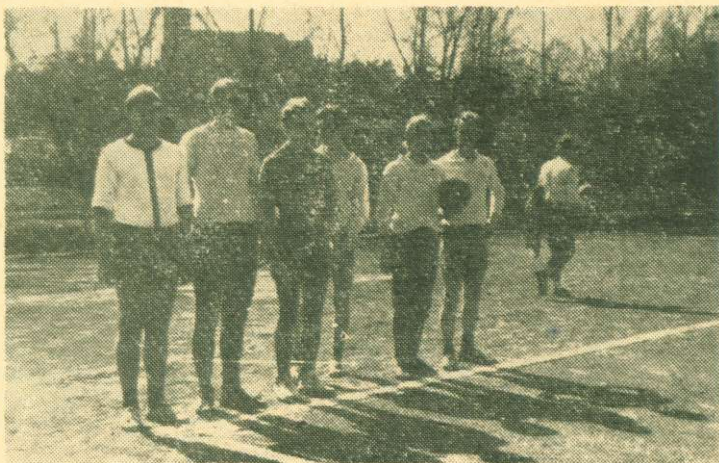
30. IV.—1. V. br. — turniej siatkówki męskiej z udziałem 16 drużyn. Piękny sukces odniosła nasza drużyna, zajmując III miejsce. Gryf reprezentowali: Wieczorek M., Składowski A., Waszkiel W., Polski K., Gliński R. i Malicki.

3. V. br. — miejski turniej siatkówki kobiet. Drużyna Gryfa zajęła IV miejsce, grając w składzie: Stokowska E., Falasz Sch., Korsak D., Staniszevska M., Kosakowska Z., Zlotkowska W., Daniszewska T., Sobiecka J. i Echaust E.

19.V. br. — masowe, indywidualne zawody strzeleckie kobiet, zorganizowane przez ZM LK w Olsztynie. Ognisko Gryf reprezentowały: Kupren T., Stankiewicz T., Swiercz U., Matkiewicz A. Nasze panie nie odniosły większych sukcesów ze względu na wysokie umiejętności przeciwniczek i zbyt rzadki kontakt z bronią sportową.

CZY POWSTANIE KOŁO LOK?

Jak się dowiaduje nasz korespondent, grupa entuzjastów strzelania ma zamiar powołać do życia koło LOK przy OZGraf. Cenna to i godna pochwały inicjatywa. Należy życzyć zainteresowanym realizacji swych zamierzeń, tym bardziej, że strzelcy chcieliby startować w międzyszakładowej lidze strzeleckiej.



Punkt I — Cel i zadania — ramowego regulaminu wojewódzkich zawodów TKKF w 1972 roku stwierdza: „W roku 1972 zorganizowane będą zamiast wojewódzkiego zlotu ognisk TKKF — wojewódzkie zawody TKKF w różnych miejscowościach i róż-

Ognisko, dążące do zdobycia pucharu ZW w łącznej punktacji musi posiadać duże dotacje i dobrych zawodników. A więc nasuwa się znów pytanie, czy zawody te będą rzeczywiście imprezami masowymi. Wydaje mi się, że większość olsztyńskich

Jak zdobyć puchar ZW TKKF?

nych dyscyplinach sportowo-rekreacyjnych. Celem wojewódzkich zawodów jest popularyzacja w danym środowisku imprez masowych w odnośnej dyscyplinie sportowo-rekreacyjnej, podsumowanie osiągnięć ognisk, w danej dziedzinie, sprawdzenie sprawności organizacyjnej ognisk w zakresie przeprowadzenia imprezy masowej, danie możliwości poznania różnych miast i miasteczek wszystkim działaczom ognisk zakładowych i terenowych z terenu całego województwa.”

Cel rzeczywiście jest słuszny i byłby godny poparcia, gdyby nie jedno „ale”. Skąd wziąć pieniądze na to, aby wykonać się sprawnością organizacyjną? Oto przykłady: turniej piłki nożnej zorganizowano w Barczewie, turniej piłki siatkowej kobiet w Olsztynku, piłki siatkowej mężczyzn w Braniewie, zawody kajakowe w Lidzbarku Welskim, tenis stołowy w Piszcu, tenis ziemny w Kętrzynie, zawody lekkoatletyczne w Bartoszychach, przeciąganie liny w Biskupcu Reszelskim, rzutki do tarczy w Iławie, pływanie w Lubawie.

ognisk TKKF nie będzie brała udziału w tych zawodach.

Zwiedzanie pięknej ziemi warmińsko-mazurskiej na pewno należy do przyjemności, ale za przyjemność się płaci. W przypadku ogniska Gryf jest rzeczą pewną, że nie będzie ono reprezentowane w większości wojewódzkich zawodach. Po prostu zbyt duże są koszty przejazdu, diety i ubiorów sportowych, a dotacji przeciwnie — zbyt mało. Uczestniczenie w jednej tylko dyscyplinie sportowej nie daje żadnych szans na odegranie większej roli w łącznej punktacji.

Należy zatem żałować, że ognisko Gryf, które dwukrotnie zwyciężyło zespołowo w zlotach wojewódzkich oraz kilkakrotnie znajdowało się w czołówce najlepszych ognisk województwa, w roku bieżącym nie weźmie udziału w walce o cenne trofeum. Niestety, autor niniejszego artykułu nie jest w stanie odpowiedzieć konkretnie zainteresowanym na postawione w tytule pytanie.

J. STANKIEWICZ



Miejska spartakiada ognisk TKKF

Z okazji Tygodnia Kultury Fizycznej w czerwcu i lipcu zorganizowane były zawody sportowe. Oto wyniki uzyskane przez reprezentantów ogniska Gryf.

W strzelaniu z kbks uczestniczyło trzy drużyny z naszego zakładu. I drużyna strzelała w składzie: Stankiewicz T., Konecko Z., Martul W., Wieczorek M. i Kaczmarczyk M. — zajmując VI miejsce. II

drużyna — Gąsiewska G., Lipińska E., Wojnicz T., Sławny R., Filimonow B. zajęła VII m. III drużyna: Urbanek M., Daraszkiewicz T., Michalski M., Mačkowiak R. i Konecko W. — VII m. Indywidualnie

wielki sukces osiągnął Martul W. zajmując I miejsce wynikiem 84 pkt. Poziom zawodów, jak na TKKF-owców b. wysoki.

Siatkarki, grając w składzie: Sobiecka, Zlotkowska, Korsak J., Daniszewska T., Bukowska J., Falasz Sch. i Staniszevska M. zajęły III m.

Nie powiodło się tym razem siatkarzom, którzy przegrali pierwszy mecz i odpadli z dalszych gier.

9 lipca mała grupa lekkoatletów wywalczyła następujące lokaty: Staniszevska M II m. w skoku w dal i wznwyż, III m. w biegu na 60 m i IV m. w pchnięciu kulą. W grupie młodszej: Frackiewicz T. zajął I m. na 100 m, II — na 400 m i w skoku w dal. Martul W. — I m. w pchnięciu kulą i IV m. w skoku wznwyż. Stankiewicz M. — V m. w skoku wznwyż. W grupie starszej: Stankiewicz J. — III m. w pchnięciu kulą i skoku

Najaktywniejsi sportowcy

Aktualna lista najaktywniejszych sportowców OZGraf przedstawia się następująco:

KOBIETY

1. Staniszevska M. — 365 pkt.
2. Urbanek M. — 230 „
3. Falasz Sch. — 124 „
4. Daniszewska T. — 96 „
5. Swiercz U. — 90 „

6. Zlotkowska W. — 75 pkt.
7. Korsak J. — 75 „
8. Sobiecka J. — 75 „
9. Kowalewska D. — 74 „
10. Stokowska E. — 65 „

MEŃCZYŹNI

1. Stankiewicz J. — 485 pkt.
2. Martul W. — 313 „
3. Składowski A. — 309 „
4. Waszkiel J. — 282 „
5. Wieczorek M. — 278 „
6. Polski K. — 205 „
7. Zawadzki M. — 199 „
8. Frackiewicz T. — 190 „
9. Gliński R. — 183 „
10. Michalski M. — 130 „

Na zdjęciu obok: Drużyna siatkarzy, która zajęła III m. w turnieju z okazji Święta 1 Maja.

Środowiskowe zawody

Z okazji Święta 1 Maja Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” przy współudziale ogniska Gryf zorganizowała w dniu 30 IV. br. zawody sportowe dla mieszkańców dzielnicy Pojezierze. Turniej siatkówki wygrała drużyna Klubu „Propozycje” przed Gryfem i ogniskiem Pojezierze. Siatkarze otrzymali w nagrodę piłkę. W przeciąganiu liny najsilniejsi okazali się drukarze.

W podnoszeniu ciężarka 17,5 kg w grupie I (waga zawodników powyżej 65 kg) Stankiewicz J. zajął II m., Wieczorek M. — III, Waszkiel J. — IV m. W grupie II Składowski A. zajął III miejsce. Zawody odbywały się w przyjemnej i koleżeńskej atmosferze, a zwycięzcy czołowych miejsc otrzymali dyplomy i medale pamiątkowe.



Po pasjonującej walce drukarze okazali się mocniejsi. Linę ciągną (od lewej): A. Składowski, J. Stankiewicz, R. Gliński, J. Waszkiel i M. Wieczorek.



Na zdjęciu: Zwycięzcy w konkursie podnoszenia ciężarka. Od lewej: J. Stankiewicz (II m.), z prawej strony M. Wieczorek (III m.).